

# Kiermasz kościoła św. Anny

Już 19 sierpnia zapraszamy na kiermasz kościoła św. Anny.



Kościół św. Anny w Czarnowasach

## W lipcu – Odpust ku czci św. Anny

W dniach 27-29 lipca 2013 roku odbędzie się w naszej Parafii Odpust ku czci św. Anny. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

### ODPUST KU CZCI ŚW. ANNY W CZARNOWASACH 27-28-29 LIPCA 2013

#### SOBOTA 27.07.2013

18.00 - Procesja z kościoła parafialnego  
18.30 - Nieszpory odpustowe  
19.00 - Msza św. za Babce i Dzieńków

#### NIEDZIELA 28.07.2013

7.00 - Msza św. w int. Matek  
9.00 - Msza święta  
11.00 - UROCZYSTA SUMA ODPUSTOWA  
16.00 - Msza święta  
17.00 - Uroczyste Nieszpory  
17.30 - **Koncert dla św. Anny**  
Koncert Adama Massak (diakoniament  
Jozefa Wołarzewskiego Horzak)  
oraz występ Zespołu Pieśni Śląskiej  
Silesia (na bis)

#### PONIEDZIAŁEK 29.07.2013

9.30 - Msza św. w int. chorych i starszych  
18.00 - Różaniec w int. zmarłych  
18.30 - Msza św. za zmarłych załączonych  
- procesja na cmentarz ze świecami  
20.00 - Przejście do kościoła parafialnego



SERDECZNIE WSZYSTKICH ZAPRASZAMY

---

# Jubileusz i Odpust

Do końca czerwca w naszej Parafii odbędą się jeszcze dwie uroczystości. 22 czerwca ? Jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Jana Chodury w Świerklach, a 23 czerwca – Odpust w Krzanowicach.



---

# Odpust ku czci św. Norberta

W czwartek 6 czerwca 2013 roku czcimy św. Norberta Biskupa, Patrona naszej Parafii. Więcej informacji w ogłoszeniach duszpasterskich.



# Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim

Już 31 maja odbędzie się pielgrzymka do kościoła pw. św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim. Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa.



---

## Parafialny Festyn Rodzinny 2013



Parafia pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowąsach zaprasza na Parafialny Festyn Rodzinny "Rodzina Wiosną Parafii?", który odbędzie się 12 maja 2013 roku. Szczegóły znajdują się na plakacie do pobrania tutaj.

---

# Stworzenie w Świątłach Zmartwychwstania



## Zmartwychwstanie i stworzenie.

Gdyby Bóg nie przewidział zmartwychwstania swojego umiłowanego Syna, nie byłoby dzieła stworzenia. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest ani częścią stworzenia, ani jego kolejnym etapem.

Inaczej, to stworzenie jest częścią tajemnicy zmartwychwstania; w zmartwychwstaniu Bóg objawia całą pełnię swojego dzieła miłości względem człowieka i całego stworzenia. Światło zmartwychwstania Pana Jezusa oświeca najodleglejsze zakamarki rzeczywistości przeszłej, także zakamarki otchłani piekielnych, i sięga w najdalszą przyszłość ludzkiego przeznaczenia, którym jest życie wieczne z Bogiem. W świetle zmartwychwstania, i jedynie w tym świetle, potrafimy do końca poznać tajemnicę człowieka.

Nie wiemy, dlaczego przyszliśmy na ten świat, dlaczego zostaliśmy stworzeni. Pewnie dlatego, że Bóg tak chciał; chciał, byśmy żyli, byśmy mieli piękne oczy i własną twarz, duszę i ciało, byśmy mogli się cieszyć i płakać, wierzyć i kochać. To dopiero zmartwychwstanie Pana Jezusa wyjaśnia nam do końca ?powód? naszego stworzenia. A tym powodem jest łaska poznania Jednorodzonego Syna Bożego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Jest wiele szczegółowych powodów, które wymieniamy dla uzasadnienia naszego pojawienia się na tym świecie. Najważniejszym jest ten jeden, by móc wyznać z wiarą

o Chrystusie, że to *Pan mój i Bóg mój*.

W tajemnicy chrztu świętego, wszystkie te rzeczy, przedtem dla nas zakryte, wyjaśniają się. W Liście do Rzymian czytamy: *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć [Chrystusa] zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca* [6, 3-4]. Chrzest jest bramą, szeroko dla nas otwartą, dla poznawania wszystkich tajemnic naszego życia, a przede wszystkim poznania prawdziwego i jedyne Boga. Dzieło zbawienia, uobecniająca się w tajemnicy chrztu świętego, to taka Boża korekta do dzieła stworzenia. Jednorazowa, ale i całe życie powtarzana, gdy wyrzekamy się grzechu, i gdy nawracamy się w spowiedzi świętej.

To, co dzisiaj dokonuje się symbolicznie, przez polanie głowy wodą chrzcielną, to na początku chrześcijaństwa dokonywało się prawie dosłownie: katechumen schodził po schodach do zbiornika wypełnionego wodą, i cały się w tej wodzie zanurzał, by potem drugą stroną wyjść po schodach. Takie zbiorniki można spotkać na terenie Tunezji, w ruinach bazyliki św. Jana Apostoła w Efezie. Do dzisiaj pielgrzymujący do Ziemi Świętej kąpią się w wodach Jordanu, by jeszcze raz powtórzyć tajemnicę zanurzenia w Chrystusie, jaka miała miejsce na chrzcie świętym. Zarówno bowiem polanie główki dziecka wodą, jak i przejście całym ciałem przez wodę, ma oznaczać dokładnie to samo:

- zanurzenie w śmierć Pana Jezusa,
- pogrzebanie z Nim
- wejście w nowe życie.

Dlatego prawie co niedzielę, z radością czytamy imię nowego członka Kościoła i modlimy się za rodziców, którzy przynieśli swe dziecko do chrztu świętego. Przez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi, otrzymujemy od Boga nowe życie, stajemy się nowym stworzeniem, uwolnieni od grzechu pierwotnego i jego

skutków.

## **Czy człowiek naprawdę Panu Bogu się nie udał?**

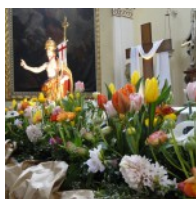
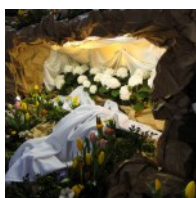
Rzeczywiście, często słyszymy te słowa, że człowiek Panu Bogu się nie udał. Ale tak nie jest! Człowiek jest istotą najbardziej udaną, jest najdoskonalszym dziełem Bożym. A jest tak dlatego, bo można go naprawić. Tylko takie dzieła są naprawdę dobre, które są naprawialne. Dzisiaj produkuje się mnóstwo bublei. Mają ograniczony czas swojej użyteczności, po którym można je już tylko wyrzucić na śmietnik. Bo są nienaprawialne, bo już nie można przywrócić im życia. Dlatego świat zapełnia się śmieciami, które upycha się w ogromnych śmietniskach. Jakość, doskonałość wykonanego dzieła, rzeczy zależy od tego, czy można je jeszcze naprawić, gdy się zepsuje. Stary, wiekowy zegar, który po naprawie idzie dalej. Zamek do tabernakulum, liczący kilka wieków, który nagle się zaciął, a po dokładnym rozebraniu na części, przesmarowaniu i ponownym złożeniu, znowu chodzi, jak nowy, odzyskał życie.

To samo, nawet jeszcze bardziej, odnosi się do człowieka, bo jest naprawialny. Człowiek jest najbardziej udanym dziełem Bożym, najdoskonalszym, właśnie dlatego, bo jest naprawialny. Zegar sam się nie naprawi, zamek też, również człowiek nie potrafi naprawić się sam. Taką wiedzę daje nam światło zmartwychwstania Pana Jezusa, który *został pogrzebany, i powstał z martwych do nowego życia, abyśmy i my wkroczyli z Nim, w nowe życie*. Zmartwychwstanie jest wielką naprawą stworzenia, człowieka. Chrystus Pan jest jego Naprawcą. Człowiek nie jest ?bublem? stworzenia, który prędzej czy później zostanie wyrzucony na śmietnisko dziejów. W oczach Bożych jest inaczej, w światłach zmartwychwstania Pana Jezusa wszystko się wyjaśnia. Chrzest święty jest naprawą stworzenia od skutków grzechu pierworodnego, każda spowiedź święta jest kolejną naprawą (poprawą) człowieka. Nawet śmierć nie jest definitywną dyskwalifikacją ludzkiego istnienia, lecz jest wchodzeniem w nowe życie (wieczne) z Bogiem. Tu także znajdujemy wyjaśnienie słów, iż *życie człowieka zmienia się,*

*ale się nie kończy. To wszystko potwierdza, że człowiek jest najbardziej udanym z dzieł Bożych, bo można je naprawić, bo właściwie nigdy nie umiera. W Nim [Chrystusie] Bóg wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i doskonali przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym? (Ef 1,4-6).*

Panie Jezu Chryste, dziękujemy za Twoje zmartwychwstanie, i za to, że możemy z zmartwychwstać do nowego życia z Tobą. Niech światło zmartwychwstania rozjaśnia całe nasze życie, niech rozświetla wszelkie zakamarki, w których panują jeszcze ciemności nierozumienia Ciebie i tajemnicy naszej egzystencji. **[ks. Piotr Pierończyk ? proboszcz]**

## **Grób Boży w kościele parafialnym**



# Zdrowych, spokojnych i wesołych Świąt Wielkanocnych



Parafianom, naszym Gościom, wszystkim chorym, życzymy zdrowych, spokojnych i wesołych Świąt Wielkanocnych. Niech na wszystkich drogach naszego życia towarzyszy nam Zmartwychwstały Pan Jezus. Alleluja!

Tego z całego serca życzą Wam Wasi Duszpasterze.

---

## Papa Francesco czyli Papież Franciszek



Modliliśmy się o to gorąco, codziennie, i Habemus Papam, czyli znowu mamy Papieża. Wszystko odbyło się tak normalnie, choć może są powody do zaskoczenia. Zależy, kto czego się spodziewał.

Zaskoczenie to normalny sposób działania Boga, bo Pan Bóg jest Obietnicą. A Boża obietnica nie polega na tym, że już wiem,



czego się spodziewać, lecz na tym, że to, czego się spodziewam, jest całkowicie inne niż moje własne wyobrażenia, a na pewno lepsze od wszelkich moich oczekiwań. Właśnie w tym zawiera się całe piękno Bożej obietnicy. W wyborze nowego Papieża, który wybrał dla siebie imię Franciszek, spełniają się Boże obietnice wobec ludzkości. Jakie? Najbliższy czas to pokaże. Ja wierzę, że wypełniają się wielkie Boże obietnice. Nie zamierzam patrzeć na mojego nowego Papieża Franciszka pod kątem tego, jak będzie się poruszać, czy będzie śmiały czy nieśmiały, czy będzie bardziej podobny do Benedykta XVI czy do Jana Pawła II. Nie interesuje mnie, iloma językami będzie władać, i to, czy będzie komunikatywny. Oczekuję od niego, że pomoże mi wierzyć w Pana Jezusa, i że wspólnie będzie nam raźniej w tym Kościele, który tak bardzo kochamy, który jest naszą najlepszą Matką. Choć wiem, że on ma być Opoką, na której Pan Jezus chce dalej budować swój Kościół, a ja (my!) jesteśmy żywą częścią tej najpiękniejszej budowli, jej żywymi kamieniami – jak mówi św. Paweł.

Przyjął piękne imię, które dobrze nam się kojarzy, jest nam bardzo bliskie. Najprawdopodobniej chodzi o św. Franciszka z Asyżu. A może chodzi o wszystkich świętych Franciszków razem wziętych: i o św. Franciszka, który nawet nie był kapłanem, a Pan Jezus zechciał, by to właśnie on odbudował Jego Kościół, i o św. Franciszka Ksawerego (też jezuitę! – jak obecny papież), który był wielkim misjonarzem, i o św. Franciszka Salezego, który jako pierwszy, tak bardzo zbliżył się do ludzi świeckich. Patrząc na twarz nowego następcy św. Piotra można dostrzec w niej wszystkie te cechy, choć pontyfikat Papieża Franciszka będzie miał przede wszystkim jego własne, osobiste oblicze. Niezwykle ważnym akcentem inauguracji nowego Pontyfikatu było wspomnienie Benedykta XVI. Normalnie, nie tylko przez zwykłą kurtuazję, nowo wybrani Papieże wspominają swoich poprzedników. Papież Franciszek I jest w komfortowej sytuacji. Bo nie musi się wsłuchiwać w tajemnicze głosy swego poprzednika z zaświatów, ale może po prostu *pogadać* ze swoim poprzednikiem *face to face*, tzn. twarzą w twarz, który zresztą

zna się na rzeczy, jak mało kto. Jednym słowem, w cudownych czasach przyszło nam żyć. Boże obietnice pozostaną przed nami zakryte, aż do całkowitego spełnienia się dziejów. Ale już to, co oczami wiary możemy dzisiaj obserwować, jest dla nas wielkim Bożym podarunkiem. *Szczęśliwe oczy nasze, że widzą, i uszy nasze, że słyszą.*

**Habemus Papam! Evvia il Papa! Niech żyje Papież Franciszek. Kochamy cię Ojczyści! Pozdrawiają Cię Parafianie z Parafii w Czarnowasach, z Duszpasterzami.** [prob.]

---

## Papież czynu i Papież kontemplacji



Duch Święty jest duszą Kościoła. Z głębi tej duszy wyrywa się dzisiaj głos wszystkich wierzących, którzy modlą się w intencji wyboru nowego Papieża. W najbliższych dniach poznamy jego imię. Duch Święty jest duchem pokoju. Kościół znowu

doświadcza tego pokoju, po czasie chwilowego zawirowania, gdy Benedykt XVI ogłosił swoją decyzję o abdykacji.

Jego odejście nie oznacza kapitulacji. Jego ustąpienie nie oznacza porzucenia. Benedykt XVI ani nie porzucił Kościoła, ani wiary w Jezusa Chrystusa, nie porzucił swojej życiowej misji, której zawsze był i będzie bezwzględnie oddany. Misją tą jest troska o większe dobro Kościoła. *Nie porzucam krzyża, lecz pozostaję w nowy sposób przy ukrzyżowanym Panu* – mówił. Papież schodząc z wielkiej sceny świata, w zacisze klasztoru,

chce ogołocić się ze wszystkiego. Jego postanowienie to gest wielkiego upokorzenia, dopełniony chichotem tego świata, który w decyzji papieża wieszczy swoje zwycięstwo nad *nieporadnym staruszką*, próbującym jeszcze pouczać oświeconych pragmatyków. Papież wchodząc w zacisze klasztoru wybiera kontemplację Boga, w całkowitym odosobnieniu od świata. Pan Jezus mówi: *Nie wszyscy to pojmują, lecz jedynie ci, którym jest to dane*. Wielkim darem przyszłych dni, a może i lat, będzie dla nas postęp w tym rozumieniu, gdzie obok *Papieża czynu* (tego oficjalnego, który niebawem zostanie wybrany), będzie wspierający go *Papież kontemplacji* (w zaciszu klasztoru). Czy te nasze czasy są aż takie trudne, czy może aż tak ważne i piękne z powodu wielkich dzieł Bożych, gdzie obok *Papieża czynu* (tego *w terenie*) będzie wspierający go *Papież kontemplacji* (w *odosobnieniu* klasztoru). Dwie wielkie misje: misja nauczania, czynnego apostołstwa oraz misja kontemplacji. Wielkie rodziny zakonne, oddające się dziełom apostołskim w świecie, są duchowo wspierane przez siostry kontemplacyjne, które pełnią swoisty *dyżur* adoracji i modlitwy w głębokiej ciszy klasztoru. Wydaje się, że właśnie takie zadanie wybrał dla siebie Benedykt XVI – *Papież kontemplacji*, wobec Papieża, który niebawem zostanie wybrany.

Kiedyś Jan Paweł II powiedział do sióstr klauzurowych: *Za klauzurą nie ogląda się ludzi. Za klauzurą się miłuje*. A nawiązując do słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dodał: *żeby modlitwa była skuteczną, trzeba, aby najpierw była miłością w sercu Kościoła*. Tej miłości pragnie oddać się Benedykt XVI, zamykając się w zaciszu klasztoru na terenie Watykanu, a więc *w sercu Kościoła*. W pontyfikacie Benedykta XVI zawsze i nade wszystko chodziło o Boga. Jako teolog i jako papież Benedykt XVI powiedział i napisał o Bogu prawie wszystko. Na koniec swojego życia wybrał klasztorne zacisze, by trwając w miłosnej kontemplacji Boga wspierać nowego Papieża, w sercu Kościoła. Kościół bardzo potrzebuje dzisiaj i jednego i drugiego, i odważnego głoszenia, pełnego wigoru i radości, i miłującej kontemplacji oblicza Chrystusa cierpiącego. **[prob.]**